

W Rzymie Ociec S. nazańczył za Legatą swego, który ma komplementować y przyjmować na Granicę *Status Ecclesiastici*, Naias: Krolowaley Mość Polska Ma ya Kaziimirę, Monignorą Zandedarego, *Pronepotem Pontificis Alexandri 7mi*, rozkazawszy wszystkim swoim Legatom y Gubernatorom, aby Iey służyli *in omni meliori forma* we wszystkim, y przewidowali, co potrzeba w drodze *in Statu Ecclesiastico*, y czynili honory należyte, Tey tak Wielkiey Monarchinie. Baron Scarlatti prezentował Oycu S. list Kredencyalny, od Teyże Krolowey I. M. y zaraz sam wyjeżdzał na przeciwko Niey *cum Breui responsio Apostolico*, w którym Ociec S. świadczy Naias: Krolowey I. M. wszelkie kortezye, ofiarując się z życzliwością swoją, dając Iey *inter alia* ten honor, że Iey wolno będzie wszędy chodzić y wizytować Klasztory y Konwenty. Na przeszle Świętą spodziewano się Krolowey I. M. w Weronie *in Statu Veneto*, ale mówią, że nie mogła dojechać ledwo do Trentu, y zaraz Xiażę Weneckie, *cum tota Republica* nazańczył Posłów do komplementowania także Krolowę I. M. y z Wenecyey samey, wiele szlachty Weneckiey, osobliwie Dam 60. nayprzednieyszych, wybrały się bogato, strojno, od kleynotow, dla zaieżdżania drogi, y powitania Maiestat Krolowski, spodziewając się, że miała być *incognito* w samey Wenecyey, y potym w Padwi u S. Antoniego. Woysko Weneckie w Morei znaydowało się u Neápolu Románij, y gdy znówu ruszyło się było na przeciwko Skwadrze Tureckiey, uderzył piorun w Okręt Káwalerá Dolfiniego, blisko Dárdánellu, y zabił 10. Osob, między którymi sławnego Admirala Tentiwá. Turcy też reterowali się do Zamkow, aby mogli przypłynąć do Konstantynopolá, kędy oczekiwało Polspółstwo na powrót Sułtana Tureckiego z Pokoim zawartym z Kolligátami, ktorego pragnęło frodze, aby händler mogły *respirare*. Ociec S. przesłał dziesięć tysięcy sztukow swemu Legatowi do Francyey, áżeby ie rozdał między Irlándczykow Kátolików, którzy się tam schronili, y tylo drugie dla tychże, co się do Hiszpániey reterowali. Z Mádrydu *confirmatur* wiadomość, o dobrym zdrowiu Krolá Hiszpáńskiego. Do Kádyczyná przypłynęło 13. Okrętow Woiennych Angielskich, y drugich 12. spodziewano się. Fortecá zaś Ceutá, wzięwszy na pomoc ludzi świeżych z Ammunicyami woiennymi, broniła się potężnie y odważnie przeciwko Murzynom. W Liwornie Fráncuzowie skupowali zboża, y wyprawiali do Francyey. Od Bárcellony była wiadomość, iż zokazyey wielkiey nawalności na Morzu koło Kádyczyná, zatoneło wiele Okrętow małych Kupieckich, nawet drugie Okręty wielkie Flotty Kádyczyńskiej, w wielkim náydowały się niebezpieczeństwie.

Monignor Paulucci, Legat Papieski, który nie bárdzo dawno z Polski wyjechał, był po kilkárázy na Audyencyey u Oycá Świętego, y uczynił wszystkich rzeczy *relationem*, y co do Naiásnieyszego Maiestatu Krolá I. M. Polskiego Augusta Wtorego, wyraził *omnem confirmationem* Wiary Świętey prawdziwey Kátolickiey, y iáko żadney intencyey nie było, aby miał I. K. M. przez naymnieysze podeyżrzenie *simoniacé* conferować Biskupstwą w Polfcze, iáko to událi niewinnie, záczy *post hanc enucleationem*, zaraz Ociec S. nazańczył *Congregationē* Kárdynałow, y przystąpił *ad praconisationem* Ich, kontentuiac we wszystkim Naias: Krolá I. M. y w tych dniách da Pan Bog zakończyć się ma tá mąteria, y expedycey wyprawione.

O potrzebie Weneckiey na Morzu z Turczynem, wszystkie listy zgodnie twierdzą, iż Wenetowie tryumfuia pewnie, iáko to potym z relacyey od samego Woyská Weneckiego *patuit*, na 3000. ráchuia zabitych, oprócz postrzelonych y rannych różnie, Okrętow kilká wielkich, Galler y Galleot zatopio-

zátopionych sień, y nádpłowanych y zruinowanych, w czym y Szpiegowie zgadzają się, których umyślnie wyprawiano, aby się dowiedzieli *in quali statu* Flotta Morska Turecka, po tej bitwie znaydowała się, która musiała się reterować y prawie do ucieczki udać. Item że 12. Okrętów, które całe nie miały *habilitatem* do woiowania, tak ich dobrze wystrychneli Wenetowie, ostatek schroniło się do Scyonu, y innych Portów swoich Tureckich, owo zgoła tak szczęśliwie ta bitwa padła, że sam Kápiran Báśa Okrętów, z kilkunastą Okrętów Sułtańskich, tylko uszedł był do Spálmádu, y tam ze Zmirnu zaciągał Hirurgów kilkudziesiąt, dla uleczenia rannych y postrzelonych, co się náydowali ná iego ostateku Okrętach uciekających, y z tych co dzień umierali po kilku, między którymi náydował się ieden iego Szwágień znaczny, y ieden Wnuk, y upewniali drugiego Szpiegowie, że przeszło 4000. zabitych y z postrzałów pomartych zostało ludzi Tureckich, y między tymi pięć Rayśów *alias* Komendantów Sułtańskich Okrętów, które będąc frodze zepłowane, nie mogły dálej postąpić ani się ruszyć, tak iáko inne pięć, co się schroniły do Fukiesu. A Flotta Wenecka, zmocniona przez cztery wojenne Okręty nowe, trzymała się postáremu ná Morzu blisko Tenedu, Nieprzyacielska zaś w wielkim zamiętaniu, nie śmiała porywać się więcej. Chcieli potym Turcy nágrodzić swoją strátę, w Dálmácyey zebrawszy się ich ze 12. álbo 14. tysięcy poszli ku Klimowi, mając kilka Działek, ále Generał Proweditor Dálmácki Mocenigo, będąc w Sebeniku, zabięzał tym Imprezom, kiedy ná obronę z Zolnierstwem Murláckim w támtę stronę przybył, czego postrzegszy Nieprzyaciół, zaniechał wśzytkiego.

Fráncuzowie do tych czas uporczywie stawiając, nie przystąpili *ad evacuationem* Bryżaku, przeciwko wyraźnemu Artykułowi *in Instrumento Pacis* położonemu, állegując różne rácy, między infzymi, że z trudnością mogą *eradicare Arcus* támtego Mostu, y głóśza teraz, że *in ordine ad equivalentiam*, chcą go *demolire*, czemu *ex parte* Cefarzà I. M. ieszcze nie dowierzają, ani zezwalają *pro demolitione*, ále tylko *pro restitutione*.

O Tráktátach Pokoju z Porthą Ottomańską. już zawártych y concludowanych, tak *ex parte* Cefarzà I. M. iáko y Korony Polskiey, *confirmatur* wiadomość, bá y o Moskiewskich, ále o Weneckich, ieszcze była słaba nádzieja, y obawiali się, żeby przyszło do concludowania ich, ponieważ się Turcy, tak bárdzo náśadzili o demolicyá tych Fortec w Morei pogránicznych, átoli ieszcze pracowáli wśzyscy Ich Mość Kommissarze, oczekiwając ná powrót Kuryerá z Wenecyey, ostateńiey resolutiey, co w przyszłym tygodniu pewności o tym wśzytkim spodziewamy się, ieżeli już podpisane spólnie te Tráktáty, álbo Pánie Boże, nie zerwane ná Interessach Weneckich, ponieważ *insimul* iáko w Lidze zostáiacy, miała bydź dokończone, á znowu niby są poalterowane *in Instrumento*.

W Przeszłych dniách, przyiechał był do Rzymu pewny Ociec *Missionarius* z Persyey, y prezentował list Oycu Świętemu od Krolá Perskiego z komplementem, który zaráz *Summus Pontifex* posłał *ad Sacrum Collegium de propaganda*, dla przetłumáczenia po Włosku, y potym odpráwienia tegoż Oycá Missionarzà, *cum Brevis responsivo Apostolico adequato* do Krolá Perskiego. Ten list nápisany był ná pápierze cieniusienkim gládkim, wdłuż árkuszá, więcej niż puł łokciá, brzegi u niego pozłoczone ná kłztałt ramikow, ná których brzegách chárakter wypisany y záwiniony był w drugi árkusz, zápieczentowany wielką pieczęcią, nákształt z płótná krochmálneho, y záwiązána tá pieczęć dwiema Fiókami złotemi, y z kitayki kármázynowey w worku záwiniony, y brokátém frebrnym znowu opasany, y upłstrzony kwiátami y różnymi prakow kolorámi ná Felpie.